NA PODORĘDZIU

Gdy coś jest blisko, pod ręką, w każdej chwili gotowe do użycia, to mówimy, że mamy to coś NA PODORĘDZIU. W staropolszczyźnie używana była nieco inna forma: „pany” mówiły: NA DORĘDZIU, a „chłopy” - PO DORĘDZIU. Z połączenia tych dwóch konstrukcji, pochodzących z wyższego i niższego rejestru polszczyzny, powstało używane do dziś wyrażenie NA PODORĘDZIU. Figurujący w niektórych słownikach wyraz PODORĘDZIE (bez przyimka) znamy w zasadzie tylko z tekstów Franciszka Zabłockiego, mógł być to zatem wyraz przez niego utworzony lub też odrestaurowany. Natomiast obecność w różnych językach słowiańskich odpowiedników polskiego rzeczownika ORĘDZIE w znaczeniu ‘narzędzia; sprzęty; broń; potrzeba; konieczność’ pozwala wnioskować, że w czasach prasłowiańskich istniał rzeczownik *o(b)rądьje o ogólnym znaczeniu ‘to, co służy do doglądania czego, do zarządzania czymś’. Wyraz ten ulegał różnym przekształceniom pod względem formy i znaczenia, dając w polszczyźnie zarówno połączenie NA PODORĘDZIU ‘pod ręką, w gotowości, na żądanie’, jak i rzeczownik ORĘDZIE - pierwotnie ‘to co służy do kierowania, zarządzania czymś’ , później ‘wiadomość przekazana przez kogoś’, ‘misja; powiernictwo’, w końcu ‘uroczyste oświadczenie’.